

Kategoria mądrości powieści i jej filozoficzne konsekwencje

Autor tekstu: **Łukasz Siciński**

Celem niniejszych rozważań jest wskazanie na pewną, według mnie, posiadającą ważne konsekwencje filozoficzne, kategorię. Chodzi o kategorię „mądrości powieści”. Za jej twórcę uznaje się Milana Kunderę, którego tezy w znacznej mierze przejął i na terenie filozofii rozpropagował Richard Rorty. „Mądrość powieści” wydaje się być bardzo ciekawą filozoficznie alternatywą w stosunku do tego, co będę umownie nazywał „klasycznym sposobem filozofowania”. Przez „klasyczny sposób filozofowania” rozumiem poszukiwanie Wiedzy o Rzeczywistości, dążenie do uchwycenia Całości, pragnienie odnalezienia Sensu i poznania Jednej Prawdy.

Śmiech Boga

Pisząc o tym, czym jest powieść i jej mądrość Kundera przywołuje żydowskie przysłowie, które brzmi: „Człowiek myśli, Bóg się śmieje”. Bóg się śmieje widząc myślącego człowieka, gdyż ten choć myśli, to prawda mu się wciąż wymyka. Według Kundery wymykająca się wciąż ludziom prawda to nie tylko prawda o świecie zewnętrznym, ale także prawda o ich własnym „ja”. Owo zjawisko „nieuchwytności prawdy” zostało zauważone przez pierwszych powieściopisarzy i na nim wzniesiona została sztuka powieści. Jak pisze Kundera, „Kiedy Bóg opuszczał z wolna miejsce, z którego sprawował niegdyś władzę nad wszechświatem i jego porządkiem wartości, oddzielając dobro od zła i nadając sens każdej rzeczy, Don Kichot wyszedł ze swego domu i nie umiał już świata rozpoznać. Jakoż świat, pod nieobecność Najwyższego Sędziego, objawił się nagle w przerażającej wieloznaczności; boska Prawda, prawda jedyna, rozpadła się na setki prawd względnych, którymi podzielili się ludzie. Tak oto narodził się świat Czasów Nowożytnych, a wraz z nim, na jego wzór i obraz, powstała powieść”. [1]

Ważne jest w tym kontekście przywołanie terminu „agelasta”. Słowo to, będące jednym z zapomnianych neologizmów Rabelais'a, oznacza kogoś, kto nie ma poczucia humoru. Dla autora *Sztuki powieści* między powieściopisarzem a agelastą nigdy nie zapanuje zgoda. Ten ostatni, jako że nie słyszy śmiechu Boga, wierzy w Jedną Prawdę, która jest dla niego jasna i niepowątpiewalna. Co więcej, jest on przekonany, że ową prawdę wszyscy powinni podzielać. Inaczej powieściopisarz - dla niego każdy ma swoją prawdę i zasługuje na zrozumienie. Jak pisze Kundera, „...człowiek zostaje indywidualnością wtedy właśnie, gdy traci pewność prawdy i jednomyślne uznanie przez innych. Powieść jest wyobraźniowym rajem indywidualności. Jest przestrzenią, w której nikt, ani Anna, ani Karenin, nie jest panem prawdy, lecz wszyscy, tak Anna, jak Karenin, mają prawo do zrozumienia”. [2]

Mądrość niepewności

Według Kundery filozofia wyrasta z ducha teorii, rozwija ona swoją myśl w przestrzeni abstrakcyjnej, bez postaci i sytuacji. Inaczej jest z powieścią, która „... natchniona śmiechem Boga nie hołduje ze swej istoty ideologicznym pewnikom, lecz im zaprzecza. Niczym Penelopa rozpruwa nocą tkaninę, którą utkali za dnia teologowie, filozofowie, uczeni” [3]. Mądrość powieści nie polega na propagowaniu konkretnych zasad, prawd czy wartości, nie jest ona związana z konkretną teorią naukową czy z konkretną, gotową doktryną moralną. Mądrość powieści to nie mądrość pewności, ale „mądrość niepewności”. Ukazuje ona, że życie jest dużo bardziej skomplikowane niż to mogłoby się wydawać, pokazuje, że świat jest wieloznaczny, że nie ma jednej Prawdy czy Słuszności, ale że jest ogromna ilość prawd i racji. Odrzuca ona myślenie w wygodnych kategoriach „albo - albo” (musi być tak, że w sytuacji konfliktu racja stoi albo po jednej, albo po drugiej stronie) na rzecz propagowania postawy starającej się sprostać niejednoznaczności i względności świata i życia ludzkiego. Jak pisze Kundera, „Poza powieścią jesteśmy na terenie stwierdzeń: każdy jest pewny swego zdania — polityk, filozof, dozorca. Na terenie powieści nie stawia się twierdzeń: jest ona obszarem gry i hipotez. Powieściowa medytacja jest ze swej natury pytająca, przypuszczająca” [4]. W powieści jako sztuce pytającej, ukazującej przez swą „mądrość niepewności” wieloznaczność i wielość prawd,

doskonale mieści się ironia. Jest ona tu istotna nie dlatego, że drwi i wyśmiewa, ale dlatego, że pozbawia błogiej pewności i ukazuje niejednoznaczność świata. Kundera nazywa wręcz powieść sztuką z definicji ironiczną.

W obrazowy sposób Kundera przedstawia sedno istoty powieści i jej mądrości mówiąc o świecie totalitarnym. Można by tu stworzyć opozycję: z jednej strony oparty na jednej Prawdzie świat totalitarny, z drugiej zaś — wieloznaczny, różnorodny świat powieści. Jak o tych dwóch światach pisze autor *Sztuki powieści*, "Ich odrębność jest jeszcze głębsza niż różnica dzieląca dysydenta od aparaczyka, bojownika o prawa człowieka od oprawcy, bo jest ona nie tylko polityczna i moralna, lecz także *ontologiczna*" [5]. Owe dwa światy są zbudowane z zupełnie innej materii i dlatego bezwzględnie się wykluczają. Po stronie prawdy totalitarnej mamy pewność, dogmatyzm, brak wahania, powagę; po stronie powieści — względność, ironię, wątpliwość i niejednoznaczność.

Antyklerykalna reakcja

Jak już wspomniałem, filozofem, który przejmuje główne idee autora *Sztuki powieści* jest Richard Rorty. Istotna jest tutaj jego koncepcja „kapłana-ascety”.

Kapłan-asceta to według Rorty'ego człowiek kryjący się i uciekający w samotność przed zwyczajnym, codziennym życiem, by w odosobnieniu kontemplować Prawdę. Dąży on do kontaktu i łączności z Bytem czy Bogiem. Pochłonięty swoim powołaniem kapłan-asceta ślepy jest na różnorodność czy względność rzeczy ludzkich, jego myśl zaprzęta tylko jedno: dotrzeć do Istoty, osiągnąć Wiedzę, ogarnąć Całość. Jak pisze Rorty, „Jego ambicją stanowi dotarcie ponad, bądź obok, bądź też wydostanie się z tego, co można wypowiedzieć w języku. Celem jego jest zawsze to, co niewypowiadalne. Jeżeli jest zmuszony do jego użycia, to pragnie albo takiego języka, który nadaje słowom szczepu jaśniejszy sens, albo też, jeszcze lepiej, języka całkowicie uwolnionego od spraw szczepu, nieistotnego dla zwykłego poszukiwania przyjemności i unikania bólu” [6]. Powyższa charakterystyka przywołuje na myśl Kunderowski termin „agelasta”. Podobnie jak kapłan-asceta, tak też agelasta ze śmiertelną powagą patrzy w kierunku Prawdy, nie zwracając uwagi na racje i potrzeby innych. [7]

Powieść Rorty nazywa „wehikułem buntu” i „antyklerykalną reakcją” na kulturę kapłanów-ascetów (ma tu oczywiście na myśli powieść w ujęciu Kundery). Ci ostatni to dla niego określony rodzaj filozofów, stąd opozycja między kapłanem-ascetą a powieściopisarzem jest właściwie opozycją między filozofią a powieścią. Chodzi tu o filozofię specyficznie rozumianą — filozofię jako poszukiwanie Pewności, dążenie do ujęcia Rzeczywistości w jej Istocie, innymi słowy to, co zwykło się nazywać filozofią tradycyjną czy klasyczną. Właśnie przez opozycję filozofia — powieść, Rorty głównie interpretuje Kunderę. Jak pisze, „Z punktu widzenia Kundery prezentowane przez filozofa esencjalistyczne podejście do ludzkich spraw, próba przedstawienia przezeń kontemplacji, dialektyki i przeznaczenia w miejsce przygody, narracji i przypadku, jest obłudnym sposobem stwierdzenia: to, co ma znaczenie dla mnie, jest ważniejsze od tego, co ma znaczenie dla ciebie, albowiem to ja właśnie pozostaję w kontakcie z czymś — z rzeczywistością — co tobie jest niedostępne” [8]. Powieść ukazuje różnorodność racji i punktów widzenia, zaświadcza ona o wieloznaczności i niemożliwości ujednoczenia złożonych zjawisk życia ludzkiego czy też o bezzasadności wyróżnienia na podstawie jakiegoś kryterium jednego światopoglądu. Heroiczną jest tutaj „...nie zdolność twardego odrzucania wszystkich deskrypcji za wyjątkiem jednej, ale zdolność poruszania się między nimi tam i z powrotem”. [9]

Idąc dalej w swojej interpretacji Kundery, Rorty widzi w terminie „powieść” pewien synonim „utopii demokratycznej”. Owa utopia miałaby być społeczeństwem tolerancji, gdzie nikt nie odwołuje się do Prawdy, gdzie różnorodność i względność nie są czymś złym, ale korzystnym, gdzie każdy jest sobie równy i ma prawo do zrozumienia. Cnotą jest tutaj ciekawość i otwartość na inność, a każdy może robić to, na co ma ochotę, z tym oczywiście zastrzeżeniem, że nie czyni przy tym nikomu krzywdy.

Kluczowa dla Rorty'ego jest w tym kontekście kategoria ironii i związana z nią postawa ironisty. Jak pisze Lech Witkowski, "Rozstając się z estetyką regulowaną wartością prawdy (poszukiwanej, obiecywanej, a następnie głoszonej publicznie i instytucjonalnie egzekwowanej na jednostkach, często aż na poziomie ich prywatności) Rorty zdaje się przypisywać kulturze przyszłości (i zarazem projektować jej) nową estetykę, opartą na paradygmacie *ironisty* kulturowego, którego specyficzna charakterystyka jest wystarczająco prowokacyjna, ażeby kwestionować fundamentalizmy, a zarazem wystarczająco chłonna poznawczo i spragniona

wartościowej oferty intelektualnej, by nie redukować się do sarkazmu lub cynizmu" [10]. Tak rozumiana ironia uwalnia zarazem od fanatyzmu i cynizmu; chroni przed obiema skrajnościami poprzez swoisty dystans wobec własnego stylu myślenia połączony z otwarciem na odmienne punkty widzenia.

Rekapitulacja

Mądrość powieści niewątpliwie stanowi ciekawą alternatywę w stosunku do mądrości związanej z klasycznym językiem filozofii. Ta ostatnia byłaby rezultatem tęsknoty za Ostateczną Prawdą o Rzeczywistości, mądrością jednej określonej i zuniwersalizowanej doktryny. Inaczej mądrość powieści — ta nie jest przejawem Boskiej Wiedzy. Jak pisze Witkowski, „Powieściopisarz nie rości sobie pretensji do tego, że zna uniwersalne prawdy o życiu, zasługujące na upowszechnienie, czy wręcz powszechnie obowiązujące" [11]. Powieściopisarz pokazuje, że złożoność, paradoksalność i skomplikowanie świata i życia ludzkiego jest dużo większe niż nam się wydaje. Owa wieloznaczność i różnorodność jest niesprowadzalna do jednej, uchwytną Całość, Teorii.

Postawa, którą proponują Kundera i Rorty to z jednej strony otwarcie na inność, próba zrozumienia tej inności, poznania jej racji, pochwała ciekawości i tolerancji. Z drugiej strony jest to przekonanie o niemożliwości dotarcia do Prawdy, osiągnięcia spokoju i Pewności. Mamy tu ciągły niepokój intelektualny i niezaspokojenie, które stale motywują do poszukiwań, a które nigdy nie kończą się płytkim dogmatyzmem czy fundamentalizmem. Gdy każdy ma prawo do zrozumienia, gdy nie ma myślenia w kategoriach „albo — albo”, każdy, nawet najbardziej nieprawdopodobny i odważny pomysł zasługuje na rozważenie i wzięcie pod uwagę. Kwitnie w ten sposób nieskrępowana i oryginalna myśl, która jest czymś niezaprzeczalnie wartościowym.

*

BIBLIOGRAFIA:

1. A. Szahaj, *Ponowoczesność — czas karnawału. Postmodernizm - filozofia błazna?*, [w:] S. Czerniak, A. Szahaj (red.), *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*, Warszawa 1996.
2. M. Kundera, *Sztuka powieści*, przeł.: M. Bieńczyk, Warszawa 1998.
3. R. Rorty, *Heidegger, Kundera, Dickens*, przeł.: M. Kwiek, [w:] A. Szahaj (red.), *Między pragmatyzmem a postmodernizmem. Wokół filozofii Richarda Rorty'ego*, Toruń 1995.
4. L. Witkowski, *Decentryjne dylematy w edukacji*, [w:] tenże, *Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność*, Warszawa 1997.
5. Tenże, *Przygodność, ironia, solidarność i...? (Ku nowej estetyce pedagogii w post-pedagogice)*, [w:] A. Szahaj (red.), *Między pragmatyzmem a postmodernizmem. Wokół filozofii Richarda Rorty'ego*, dz. cyt.

Przypisy:

[1] M. Kundera, *Sztuka powieści*, przeł.: M. Bieńczyk, Warszawa 1998, s. 15.

[2] Tamże, s. 139.

[3] Tamże. (Zrównywanie teologa i naukowca przez dumnego postmodernistę - stawiającego się tym samym niejako powyżej - można uznać za najgorszy sposób uprawiania humanistyki czy filozofii. Sposób, który nigdy nie umożliwi wyjście z klinczu rozbicia między "dwoma kulturami" - humanistyka i nauka - przyp.

Agnosiewicz.)

[4] Tamże, s. 74.

[5] Tamże, s. 21.

[6] R. Rorty, *Heidegger, Kundera, Dickens*, przeł.: M. Kwiek, [w:] A. Szahaj (red.), *Między pragmatyzmem a postmodernizmem. Wokół filozofii Richarda Rorty'ego*, Toruń 1995, s. 86-87.

[7] Nie twierdzą tutaj, że kapłan-asceta i agelasta to to samo - są też w ich opisie różnice. Wystarczy wskazać na fakt, że według Rorty'ego kapłan-asceta spełnia pewną

pożyteczną rolę w kulturze (patrz: tamże, s. 88), podczas gdy Kundera nie wydaje się widzieć takiej roli dla agelasty.

[8] Tamże, s. 90.

[9] Tamże.

[10] L. Witkowski, *Przygodność, ironia, solidarność i...? (Ku nowej estetyce pedagogii w post-pedagogice)*, [w:] A. Szahaj (red.), *Między pragmatyzmem a postmodernizmem. Wokół filozofii Richarda Rorty'ego*, dz. cyt., s. 180-181.

[11] Tenże, *Decentryjne dylematy w edukacji*, [w:] tenże, *Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność*, Warszawa 1997, s. 59.

Łukasz Siciński

Ukończył filozofię na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Mieszka w Kanadzie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-10-2005 Ostatnia zmiana: 23-01-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4381) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4381>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl